



**Magiczny
Kraków**

Czwartek w Krakowie - sprawdź, co dziś słyszać w kulturze!

2018-01-25

Jeden z fenomenów Krakowa polega na tym, że bez względu na porę roku czy dzień tygodnia, w kalendarzu imprez kulturalnych zawsze znajdziecie jakiś ciekawy pomysł. Nie inaczej jest i dzisiaj. Oto, co przygotowaliśmy dla Was na ten ostatni styczniowy czwartek.

Polecamy Wam również nasz newsletter! Wydaliśmy już 200 numerów najświeższych informacji o weekendowych wydarzeniach! Każdy z Was, kto się zapisze, co tydzień ma szansę wygrania książki, biletów do teatru, filharmonii i na festiwale. Wystarczy kliknąć [TUTAJ](#).

W Łaźni Nowej dzisiaj kolejna zapierająca dech w piersiach inscenizacja klasyki w wykonaniu Teatru Montownia. Po „Trzech muszkietierach” warszawscy aktorzy odważnie sięgają po **„Quo vadis”** tym razem serwując łaźniowej publiczności dowcipno-ironiczną interpretację Sienkiewiczowskiego dzieła. Na scenie nie zabraknie wielu kultowych postaci znanych z lektury i kina, w które wcielą się wyłącznie czterej aktorzy. Szybkie tempo akcji, okraszone ciętym dowcipem, zawrotną prędkość aktorskich metamorfoz podkreślą jeszcze piosenki i muzyka grana na żywo. W „Quo vadis” Montowniakowie przewrotnie zwracają się ku korzeniom komediowej sztuki dramatycznej – starogreckiej komedii attyckiej, czerpią również z tradycji teatru elżbietańskiego. Scenografia spektaklu jest skromna lecz nabrzmiała znaczeniem, użycie efektów i nowoczesnych gadżetów cechuje zbawienny umiar. Wszystkie role, również kobiece, grają mężczyźni: brawurowo, koncertowo. Bez podtekstów. Początek o **godz. 19.00**.

Jedno jest pewne – wszyscy umrzemy. Ale jak po tej drugiej stronie zapewnić sobie komfortowe i spokojne życie? Przed takim wyzwaniem staje Tadeusz – główny bohater najnowszej komedii w reżyserii Krzysztofa Niedźwiedzkiego, który omyłkowo, zamiast w rodzinnym Krakowie, został pochowany na podhalańskim cmentarzu. Mógłby się z tym pogodzić (wszak chodzi o grób z widokiem na Tatry!), gdyby nie pewien irytujący szczegół, który nie pozwala mu spoczywać w pokoju – uparcie grająca kapela góralska. Próby wybrnięcia z kłopotu podejmowane między innymi przez żonę nieboszczyka rodzą całą serię komicznych sytuacji, od których niejeden przewróci się w grobie... ze śmiechu! **„Stroiciel grzebieni”** Teatru KTO to pełen humoru spektakl z góralskim folklorem w tle i urną z prochami w roli głównej. „Czy umieraliście już kiedyś ze śmiechu? Jeżeli nie, warto spróbować” – zachęca reżyser. Cóż, spróbujcie! Przyjdźcie na **godz. 19.00 do Teatru Zależnego, na ul. Kanoniczej 1**.

Multikino i British Council wciąż współpracują i dzięki temu mamy kolejną okazję zobaczyć na wielkim ekranie słynne brytyjskie spektakle. Dzisiaj o godz. 19.00 w oryginalnej wersji językowej z polskimi napisami zobaczycie „Piotrusia Pana” Spektakl powstał na podstawie sztuki powieściopisarza i dramaturga Sir Jamesa Matthew Barrie’go. Ten szkocki baronet w 1904 roku wystawił sztukę „Peter Pan” („Piotruś Pan, czyli o chłopcu, który nie chciał dorosnąć”), a w 1911 na jej kanwie napisał powieść pod tytułem „Peter Pan and Wendy”, w Polsce znana jako „Przygody Piortusia Pana”. Spektakl powstał w koprodukcji National Theatre i Bristol Old Vic. Wyreżyserowała go Sally Cookson, której inscenizację „Jane Eyre” oglądaliśmy w cyklu National Theatre Live.



**Magiczny
Kraków**

Jeżeli nie kino i teatr, to może literatura? Zapraszamy na **godz. 18.00 do Księgarni Pod Globusem**, na spotkanie z **Joanną Bator**, pisarką, laureatką Nagrody Literackiej NIKE. Będzie okazja do rozmowy o jej najnowszej książce „Purezento”. Kiedy drzwi zamknęły się za jej chłopakiem, nie wiedziała, że widzi go po raz ostatni. Kiedy zaczęła uczyć polskiego Panią Myōko nie przypuszczała, że dzięki niej wyruszy w daleką podróż. Kiedy po raz pierwszy spotkała Mistrza Myō, nie sądziła, że jej życie na nowo nabierze sensu. Kiedy na jej drodze stanął mężczyzna ze znamieniem w kształcie oliwki na plecach, nie spodziewała się jak silna będzie miłość, która ich połączy. Podróżując wraz z główną bohaterką po Japonii, towarzysząc jej w sklejanii rozbitych naczyń, czytelnik stopniowo wkracza w harmonijny świat zen, gdzie serce i umysł zapisuje się jednym znakiem kanji, a najpiękniejsze jest to, co niekompletne, przemijające i niedoskonałe. Metaforą ludzkiego losu jest tutaj kintsugi, pradawna sztuka naprawy ceramiki za pomocą złota. Purezento (czyli „prezent”) to powieść tajemnicza i na wskroś japońska. Poruszająca historia utraty i miłosnej odnowy. Rozgrywająca się w Tokio i Kamakurze opowieść ma słodko-słony smak umami.

A muzycznie ciekawy wieczór zapewni Wam **Yegor Zabelov w ArtCafe Barakah na Paulińskiej**. **Od 20.00** usłyszycie jednego z najbardziej oryginalnych akordeonistów we współczesnej muzyce białoruskiej, kompozytora, autora muzyki do wielu spektakli i filmów. Był członkiem zespołu Srebrne Wesele i Nagual, założył zespół Gurzuf, z którym zagrał w superfinale festiwalu-konkursu Global Battle of the Bands w Londynie (2007). Otrzymał honorową nagrodę w dziedzinie sztuki współczesnej (Sankt Petersburg, 2010), zagrał ponad 400 koncertów w całej Europie. Jego muzykę można scharakteryzować jako eksperymentalne połączenie akordeonowego rocka i awangardowego jazzu ze szczyptą punka i neoklasyki. Na polskiej scenie współpracował z legendą sceny niezależnej Włodkiem „Kiniorem” Kiniorskim (m.in. Izrael, Kinior Sky Orchestra). Drugą kooperacją jest wyjątkowy projekt Big Lao Che Band (Lao Che i artyści z Białorusi), wymyślony i wyprodukowany specjalnie na Inne Brzmienia Art’n’Music Festival. Stworzył muzykę do legendarnego niemego filmu „Golem” z 1920 roku na zamówienie festiwalu 25 Dni Sztuki Współczesnej w Białymstoku oraz do klasycznego obrazu „Menilmontant” Dimitrii Kirsanoffa na otwarcie Centrum Kultury w Lublinie. Ostatnio zaś pracował dla Teatru Dramatycznego w Białymstoku przy realizacji spektaklu „Sońka” Ignacego Karpowicza. Każdy koncert Zabelova to możliwość spotkania z charyzmatyczną osobowością, artystą, który porywa słuchacza w swój wielowymiarowy świat.